KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 13 Października 1865 r. | № 233. | ROK 44. | D. 1 (13) Października 1865 r.

Piątek. | Rano ciepła st. 5, w poł. st. 8. Wys. wody st. 1, c. 2. (w mierze). | Wschód Słońca g. 6 m. 22 Zachód „ „ 5 „ 10 | Jutro, Śgo Kalixta Papieża Męczennika.

— Pojutrze, przypada Odpust Śtęj Teressy, który w Kościele po-Karmelickim na Krakow:-Przedm:, uroczyście obchodzonym będzie.

— *Zarząd Poczt w Królestwie Polskiem*, podaje do powszechnej wiadomości, iż otworzony został nowy trakt pocztowy z Płocka przez Bielsk, Raciąż i Strzegowo do Mławy, na którym ustanowiono nowe Stacje Pocztowe w Bielsku i Strzegowie i urządzono bieg poczt wozowych parokonnych raz na tydzień, wózkowych dwa razy i konnych raz na tydzień; jednocześnie zaś przy zniesieniu Stacji Pocztowej w Lelicach, pomiędzy Płockiem a Sierpcem położonej, zaprowadzono trzykrotny w tygodniu bieg poczty wózkowej z Bielska do Sierpca i nawzajem. Odległość pomiędzy stacjami na powyższym trakcie wynosi: a) z Płocka do Bielska wiorst 16, b) z Bielska do Raciąża wiorst 24, c) z Raciąża do Strzegowa wiorst 18, d) z Strzegowa do Mławy 24, e) i z Bielska do Sierpca wiorst 22. Na nowo otworzonych Stacjach Pocztowych w Bielsku i Strzegowie, podobnie jak w innych, oddawać można i odbierać wszelkiego rodzaju korespondencją, pieniądze i posyłki, oraz prenumerować gazety i pisma perjodyczne krajowe, oraz w Cesarstwie i za granicą wychodzące. (D. War.)

— *Inspektor Szkół Miasta Warszawy.* — Zawiadamia Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczniów i uczennic do Szkół elementarnych Rządowych Wyznania Mojżeszowego w Warszawie i na Pradze, na półrocze pierwsze roku szkólnego 1865/6 odbywać się będzie w każdej respective szkole w godzinach od 9-ej do 12-ej przed południem, poczynając od dnia 5 (17) do d. 8 (20) b. m., w którym to czasie, wykład nauk rozpoczętym zostanie. Nadmienia przytem Inspcktor, iż pobieranie nauk w rzeczonych szkołach jest bezpłatne. Nowozgłaszający się kandydaci i kandydatki, winni przy zapisie złożyć dowód odbytej ospy szczepionej. (D. W.)

— Od tej pory, jak Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Mikołaj Mikołajewicz, wracając z twierdzy Nowogeorgiewska, zmienił konie na Pradze i pożegnał stanowczo gościnną Warszawę, przejeżdżał On przez liczne miasta i wsie, których mieszkańcy witali i odprowadzali Brata swego ubóstwianego Monarchy. Nic dziwnego w tem, że Czernigów, Kijów, Kremenczug, Jelisawetgrad, Charków i Czugujew były przystrajane we flagi, kobierce i kwiaty przy zjawieniu się Wielkiego Xięcia; mają one więcej środków na to, ażeby uczcić należycie przejazd ukochanych Osób naszego Domu Cesarskiego;—lecz zasługuje na uwagę ta okoliczność, że wśród ciągnących się bez końca stepów charkowskich i woronezkich, w miejscach gdzie znajdują się stadniny państwa, nie zważając na ograniczone środki, jakiemi rozporządza ten kraj, znaleziono możność uroczystego obchodzenia przybycia Jego Cesarskiej Wysokości. Najdostojniejszy Jenerał-Inspektor nie poprzestał na samym przeglądzie pułków, lecz chciał także przekonać się osobiście o dokładności w prowadzeniu naszych stadnin, jako głównego źródła zaopatrywania jazdy w dobre konie; oto dla czego Wielki Xiążę przedsięwziął objazd stadnin Nowoalexandrowskiej, Derkulskiej, Limarewskiej i Streleckiej. Każda z tych stadnin ma swoje znaczenie, tak dla życia prywatnego państwa, jak i dla służby wojskowej; doświadczeni właściciele prywatnych stadnin mają w czem wybrać dla poprawy rasy swych koni. Podczas przejazdów od jednej stadniny do drugiej, Jego Cesarska Wysokość był rozczulony tą prawdziwie ruską gościnnością, z jaką przyjmowano Go w każdej z nich; lud przybyły ze wszech stron otaczał drogiego gościa, i nie było końca okrzykom „hura!” Obok tego wieczorami budynki i okolice oświetlane były różnokolorowemi światłami i bengalskiemi ogniami, wśród bardzo zręcznie obmyślanych ozdób, zdala zaś odzywały zuchowate śpiewy; jednem słowem, wszystkie stadniny starały się przewyższyć jedna drugą. Ta tryumfalna podróż Wielkiego Xięcia pozostanie na długo w pamięci mieszkańców stepów, przechodząc z pokolenia w pokolenie, jako drogocenna pamiątka. (D. War.)

— Przyjechali do Warszawy: JW. *Witte*, Dyrektor Gł: Prezydujący w Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego i Rzeczywisty Radca Stanu *Baranowski*, z Petersburga; Szambelan Dworu Hr: *Uruski*, z Międzyrzyca; Jenerał-Majorowie: *Karcow*, z Radomia; *Furuhelm*, z Piotrkowa; — wyjechali zaś: Jenerał-Major *Szelking* i Tajny Radca *Haurowitz*, do Petersburga; JX. Pastor *Otto*, zagranicę.

— Jutro, o godz: 10tej rano, w Kościółku Towarzystwa Dobroczynności, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Alfonsa *Grabowskiego*, zmarłego w dniu 7 b. m.; na które strapiony Ojciec i Siostry, Krewnych i Przyjaciół zapraszają. (16,282.)

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 10 rano, w Kościele Śgo Alexandra, odbędą się Msze żałobne, za duszę ś. p. Teressy z Wójcickich *Zdzitowieckiej*, jako w wigilję imienin; na które, pozostałe Dzieci, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają. (16,281.)

— Na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej Ustawy o Mikołajewskim przytułku dla dzieci żołnierskich w Warszawie, zamierzone jest danie, w d. 16 (28) Paźdz:, trzeciego w tym roku przedstawienia amatorskiego na jego korzyść. Przedstawienie to, z powodu różnorodności swego składu, obiecuje szczególne zajęcie. Dane będą: *Bojkaja barynia*, sceny z życia wojskowego P. Turbina; *Nie w swoi sani nie sadiś*, komedja Ostrowskiego i wodewil *Żywczik* P. Tarnowskiego. Urządzający przedstawienia, mając na uwadze znaczność zebranego już na przytułek funduszu, za zgodą komitetu przytułku, zamierza na ten raz zniżyć ceny na miejsca w teatrze. Teraz już można zapisywać się na miejsca na parterze i na loże, u Jenerała Karcowa. (D. W.)

— W skutek nowego wybuchu zarazy bydła w Polsce, zaprowadzono znowu w Powiatach Ortelsburskim i Niborgskim, środki ostrożności, podług których nie wolno wcale wprowadzać bydła, nietopione-

go łoju i świeżego mięsa; świnie zaś i owce, jako też skóry wołowe, rogi, sierść i topiony łój, pod pewnemi tylko warunkami. (D. W.)

— W przeszłym tygodniu w Kościele Archikatedralnym Śgo Jana JX. Jagodziński Prefekt Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych pobłogosławił w mowie migowej związek małżeński dwojga głucho-niemych, P. Czesława Czernickiego, syna byłego Majora b. wojska Polskiego, z Panną Józefą Sienkiewicz.

— (A. n.) W dniu 11 b. m., w mieście Łomży, pobłogosławiony został związek małżeński, Majora Kaługskiego Pułku Piechoty, Alexandra *Uszakowa*, z Panną Antoniną *Obuchowską*, Córką zasłużonego w Sądownictwie ś. p. Kazimierza i Doroty z Appelów *Obuchowskich*. Po dopełnionym obrzędzie ślubnym, po godzinie 7ej wieczorem, Państwo Młodzi odbierali życzenia Przyjaciół w Domu JW. Prezesostwa *Nowińskich*, w którym Sierota znalazła przytułek, gościnność i macierzyńską opiekę.— Nowożeńcy w tych dniach udają się na mieszkanie do Kazania, unosząc z sobą w drogę nowego życia tysiączne błogosławieństwa Przyjaciela.— **

— (Art: n.) Dziś w handlu mamy papier z literami przejrzystemi, na którym dzieci uczą się kalligrafji. W Instrukcjach Kommissji Edukacyjnej, jeszcze pod koniec XVIII wieku wydanych, czytamy dosłownie: „Papier woskowany, na którym dzieci formują charakter na wzór liter z pod papieru przebijających się, dość dobrym jest sposobem przyuczania się do dobrego pisania." Przyznać należy, iż papier dzisiejszy jako niewoskowany i nieulegający usuwaniu się z tak nazwanego forszryftu, jest lepszy, bo już sam jest forszryftem. Dawniejsza metoda miałaby chyba to do siebie lepszego, że litery czarne z pod papieru woskowanego przebijające, były wyraźniejsze aniżeli litery dzisiejsze, sposobem prawie znaków wodnych występujące.— B. G.

— Pisma nasze, podniosły ważne dla ogółu pytanie, co do używania torfu na opał, w który nasz kraj tak bogato obfituje; pisały o różnych miejscowościach gdzie wynaleziono pokłady głębokie tego paliwa; niewspomniano jednak dotąd, o bardzo obfitej a najbliżej *Warszawy* położonej, bo o dwie tylko mile w straży Sieraków w lasach rządowych. Ś. p. Piotr Steinkeller, któremu kraj nasz ma wiele do zawdzięczenia, po zbadaniu obfitości pokładu torfowego w straży pomienionej, kilkadziesiąt tysięcy włożył na wykarczowanie i wykrudowanie wielkiego *obszaru*, a następnie rozpoczął, po zrzuceniu rumówki, dobywanie torfu. Pod wierzchem jest gatunek więcej roślinnego, pomięszany jeszcze z korzeniami nie przetrawionemi, przez co wydaje nieprzyjemny odór; do gorzelni jednak używałem go z korzyścią. Niższe pokłady, mają pozor zupełny węgla kamiennego, ze szklistym odłamem, i ten wybornie się pali, daje płomień i ciepło; używałem go do ogrzania pieców i na kominach jak i do kuchni Angielskiej. Ś. p. Steinkeller stracił na tem przedsiębierstwie (r. 1839-1841) bo niemógł zwalczyć przesądów co do używania torfu. Dziś zwracamy uwagę na tę kopalnię nie przebraną, a tak blizko położoną naszego miasta. *Wł.*

— W miesiącu Październiku, jak mówi *Ekonomika ziemiańska:* „Należy stawy rozporządzić, karpie przesadzać do stawów, na jeziorach łowić i do sadzawki na kuchnią przysposabiać". Ta instrukcja, obok wielu innych, dowodzi jakie znaczenie miało niegdyś rybołóstwo, w gospodarstwie tutejszem. Olbracht *Strumiński* powiada: „że tam gdzie rybołóstwo miało wzięcie, gospodarze wiejscy ustawicznie się w wodzie płókali jak czaple, z kabatów niezwłóczyli się nigdy, w *skórniach* (skórzanych spodniach) ustawicznie chodzili o stawach tylko i o wodzie myśląc, przeto też ci osłowie? (słowa Strumieńskiego), śmierdzieli rybami jak wydry. Kiedy spuszczano stawy, Pan nie zajrzał dać cząstkę ubogim ludziom, którzy przy łowieniu się napracowali i naziębili; darzył ich płocicami (za cóż osłowie?) i przez szpary patrzył jak jeden i drugi chował ryby do biesagów pod kabat, tkał je w bóty, zanadrza i czapkę, lub załamawszy łeb szczuce, porzucał ją gdzie na boku, a wieczorem przychodził je zabierać lub posyłał po to żonę lub dzieci". Pomijamy słabą moralną stronę tej ostatniej praktyki, ale za czem obstajemy, to za koniecznością gospodarnego zużytkowania wszelkich wód jakiemi natura kraj nasz uposażyła.

— Jednę osobliwość oglądaliśmy niedawno. Wracający ze Szczawnicy, przywiózł bochenek sera owczego, który wyrabiają górale pasący owce na najwyższych szczytach Tatrzańskich. Ser ten wyborny i nadzwyczaj tłusty, w *Kolibach* swoich obwędzają dla tego ażeby nie pleśniał. Zachowuje się go też na użytek bez żadnego okrycia. Rzadkość tego gatunku sera, że go nawet, w bliższym daleko gór, Krakowie nieznają, pochodzi ztąd, iż z udoju Majowego mało go górale wyrabiają, bo tylko od dwudziestu do trzydziestu bochenków okrągłych a płaskich, które sprzedają po $1\frac{1}{2}$ reńskiego czyli sześć złotych polskich.

— Z powodu okazywanych widoków stereoskopowych w Resursie Obywatelskiej wspomniemy: iż już przed kilku laty podobne mieliśmy widowisko w hotelu niegdyś Gerlacha. Wystawiono wówczas widoki Europy i Afryki; było także parę innych mniejszych wystaw podobnych w czasach na Nalewkach, ale ta do obecnej wystawy zachodzi z niemi różnica, że krajobrazy były na papierze, a teraźniejsze są na szkle, że tamte były w sposobie Kosmoramy urządzone a te są w apparatach, i nakoniec że teraźniejsze światłem gazowem są oswiecone. Wszystko to za dzisiejszą wystawą bardzo przemawia.

— W zakładzie fotograficznym P. Brandel i Spółki, wykonany został portret JW. JX. Michała Marszewskiego, Biskupa Dyecezji Kujawsko-Kaliskiej.

— W ogrodzie Saskim jak zwykle na jesieni, przystąpiono do obcinania suchych gałęzi drzew.

— Gmach Sądu Apellacyjnego obecnie na zewnątrz jest odnawianym.

— *Wileński Wiestnik* donosi, iż w Gubernji Kowieńskiej pokazała się zaraza Syberyjska, na którą zmarło dwoje ludzi. Zaraza na bydło także się objawia. Według wiadomości otrzymanych, padło do 400 sztuk tegoż.

— Podpisana, utrzymująca Pensję prywatną żeńską dla dzieci wyznania Mojżeszowego, niniejszem zawiadamia szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic rozpocznie się 15go b. m. Rodzice ma-

jący zamiar powierzyć mi swoje dzieci, zechcą się zgłosić na ulicę Gęsią Nro 2286*a*, gdzie szczegółowiej poinformowani będą. — Julja *Poprocka*.

— Doktor *Estreicher*, powróciwszy z zagranicy, przyjmuje chorych jak dawniej w swojem mieszkaniu przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nrem 1325.

— Kajetan *Wałowski*, Patron przy Trybunale Cywilnym tutejszym, obrał zamieszkanie w domu pod Nrem 551 przy ulicy Długiej. (16,286.)

— W gazetach zagranicznych P. B. Ullmann, Dyrektor opery z Nowego-Yorku ogłasza, że w ciągu terorocznej jesieni i zimy, wyda trzeci i ostatni w Europie sezon koncertów P. Karoliny Patti, w następujących miastach: w Berlinie, Potsdamie, Szczecinie, Gdańsku, Elblągu, Królewcu, Bydgoszczy, Poznaniu, Wrocławiu, Brzegu, Raciborzu, Wiedniu, Gradcu, Mnichowie, Augsburgu, Stutgardzie, Heidelbergu, Frankfurcie n. M., Moguncji, Kolonji, Düsseldorfie, Rotterdamie, Hadze, Amsterdamie, Utrechcie, Arnheimie, Magdeburgu, Halli, Lipsku, Droznie, Petersburgu, Moskwie i Warszawie. Dni koncertowe w miastach tych na miesiąc naprzód ogłoszone, a koncerta w takowych nieodwołalnie danemi będą. W koncertach tych dadzą się słyszeć artyści pierwszego rzędu, tak, iż w każdym koncercie przynajmniej czterech artystów weźmie udział, który w miarę wielkości miasta i sal przedstawiających wysokość dochodu, powiększy się, aż do dziesięciu wirtuozów na jeden i ten sam wieczór. Ze śpiewaczek wymienia ogłoszenie: P. Karolinę Patti, Panię Niemann-Seebach (deklamatorka) i P. Dra Gunz (śpiewaka piosnek); z wirtuozów, fortepjanistów: Ludwika Brassin (z Bruxelli), J. Epsteina (z Wiednia), Alfreda Jaell i A. Kątskiego (z Petersburga); z Skrzypków: Auera z Düsseldorfu, Davida i Dreyschocka z Lipska, Lanterbacha z Drezna i Henryka Vieuxtemps; Soliści: Piatti, de Swert i Simon (Kontrabasista).

— Panna Olga Olgini (Petalas), śpiewaczka (kontralt), z Kamieńca Podolskiego pochodząca, zaangażowaną została do Teatru Włoskiego w Brazylji.

— Jedna z gazet Niemieckich, w artykule pod napisem: „Ile pieniędzy w tym roku w wodę wrzucono"? zamieszcza takie sprawozdanie z kąpieli mineralnych w Państwie Austrjackim znajdujących się: W roku bieżącym bawiło w Karlsbad osób 10,766, w Teplitz 7,071, w Baden 6,010, w Ischl 5,212, w Franzensbad 4,112, w Marienbad 4,097, w Rohitsch 2,371, w Böslau 2,140; razem 41,779. Licząc więc w przecięciu po 800 zł: wydatku na każdą osobę, pozostawiono w kąpielach, czyli, jak mówi sprawozdawca, wrzucono w wodę złp. 33,423,200.

Wiadomości Zagraniczne.

AMERYKA. Korrespondencje z Nowego-Yorku, datowane 28go Września donoszą, że przy doręczaniu pism wierzytelnych przez Posła Brazylijskiego, Prezydent Johnson oświadczył, że zaspokojenie wymagań cywilizacji i swoboda pracy przyczynią się do wzmocnienia wszystkich państw Ameryki. Wszystkie Państwa zatem z obowiązku zachowania swego pobytu powinny dążyć do zupełnej równości politycznej z innemi krajami. Jeśli Brazylja będzie się trzymała tej polityki, to związzek Półnoeno-Amerykański będzie dla niej życzliwym przyjacielem i sprzymierzeńcem. — Konwencja stanu Południowej Karoliny prosi o ułaskawienie Davisa i Stephensa. (N. P. Z.)

DANJA. *Kopenhaga 9go Października*. — Projekt ustawy został dziś przez Folkething jeszcze bardziej zmieniony i odesłany do Landsthingu. Prezes Rady oświadczył, że Rząd nie może się zgodzić na zmiany. (Schl. Ztg.)

FRANCJA. *Paryż, 8go Października*. — Przybycie Cesarza zapowiedziane jest na Czwartek stanowczo. Król i Królowa Portugalscy, o ile wiadomo, mają jeszcze złożyć JJ. CC. Mościom krótką wizytę w Biarritz.—„Monitor" w dzisiejszej części urzędowej zawiera dekret Cesarski, zatwierdzający przystąpienie wielkiego Księztwa Meklemburg-Strelickiego do traktatu handlu, żeglugi i zapewnienia własności literackiej, zawartego w dniu 9 Czerwca r. b. między Francją a W. Księztwem Meklemburg-Szweryńskiem.— Jakkolwiek Cesarz przybywa we Czwartek, jednak następna Rada Ministerjalna odbędzie się dopiero w Sobotę.—„Gazette de France" otrzymała drugie ostrzeżenie, a to głównie z powodu, iż pozwoliła sobie niewłaściwej odpowiedzi na artykuł przez rząd komunikowany. — „Correspondance Havas" podaje list z Berlina donoszący, że w tamecznych sferach politycznych mówią wiele o serdecznem przyjęciu, jakiego doznał Hr. Bismarck od P. Drouyn de Lhuys. O Austrją nie bardzo się tam troszczą, gdyż wiedzą dobrze iż ma zadużo kłopotów wewnątrz, aby mogła stawiać zawadę jakąkolwiek Prusom.— Paryzka gazeta szpitalna potwierdza dziś, że cholera zagnieździła się w Paryżu, ale występuje dotychczas nader łagodnie i dotyka szczególniej osoby usposobione, żyjące nędznie lub w złych warunkach hygienicznych. W Tulonie, lista z 6go b. m. okazuje znowu wzrost zmarłych, ale to tłomaczyć można okolicznością, że do 10,000 mieszkańców poprzednio uciekło, a teraz zwolna wracają i ulegają epidemji. W Arles, w Seyne, Nimes, Beaucaire i t. d. polepszenie jest widoczne, a w niektórych miejscach wydarzają się zaledwie pojedyncze wypadki cholery. — Jeden z dzienników zapewnia, że cholera okazała się także w Portugalji.— Książę Amadeusz Sabaudzki bawiący obecnie w Londynie, spodziewany jest wkrótce we Francji. — Dziś przy nadzwyczajnym udziale świata naukowego i literackiego odbył się pogrzeb jedynego syna P. Nefftzer. (Ind. Bel.)

HISZPANJA.—„Gazeta Madrycka" z 4go b. m. podaje szczegóły o zaburzeniach jakie miały miejsce w Saragossie dnia 2go Października. Żądanie reform w taryfie okupowej zdaje się być pozorem do zaburzeń. Gdy mimo wielokrotnych wezwań i rozpędzenia, tłumy ciągle się na nowo gromadziły, wojsko użyć musiało broni. Załoga Saragossy, jak donosi „Correspondencia" została zaraz powiększoną o dwa bataljony. Burzyciele zaopatrzeni byli w broń pochodzącą z niewiadomego punktu i mieli polecone zaatakować wojska za nastaniem nocy. (Ind. Bel.)

WŁOCHY. — Podług doniesień z Florencji, datowanych 5go Października, Minister wyznań i sprawiedliwości oddał budowle klasztorne w Adina, Falerona i Acquaviva gminom miejscowym na pomieszczenie szkół.—Do Florencji przybyli Jenerałowie:

Cialdini, Leotardi i Sanforno, oraz Prefekt Bolonji, P. Corwero. — Wkrótce spodziewany był tam także Poseł Francuzki Baron Malaret. — Wiadomość o okazaniu się cholery w Trjeście skłoniła municypalność Wenecką do zaprojektowania środków zapobiegających szerzeniu się zarazy. Jednym z głównych, proponowanych przez ową municyplność było zupełne zamknięcie Wenecji, co przyczyniłoby się jedynie do zniweczenia i tak już nader ograniczonego ruchu handlowego. — Król zrobił wycieczkę z Turynu do Valdieri, ale przed powrotem do Florencji zwiedzi raz jeszcze swą starą stolicę. (N. P. Z.)

Ostątnie Wiadomości.

Król i Królowa Portugalscy, odwiedziwszy Cesarza i Cesarzowę Francuzów w Biarritz, opuścili tę rezydencję d. 10go b. m., udając się w dalszą drogę do Bordeaux. JJ. CC. Moście przeprowadzali dostojnych podróżnych do dworca kolei żelaznej.

„Monitor" wieczorny z 10go donosi, że w skutku uchwały Komisji pod prezydencją Cesarzowej, Minister spraw wewn:, polecił opróżnić więzienie Roquette, a młodych więźniów tamecznych porozdzielać po kolonjach wiejskich.

Dzienniki Berlińskie twierdzą, że P. Bismarck doznał jak najserdeczniejszego przyjęcia od Cesarza Napoleona, i że stosunki pomiędzy Francją a Prusami są i pozostaną jak najlepsze.— Pruska korweta *Vineta* została wysłaną dla obrony interesów Niemieckich na wodach Południowo-Amerykańskich.

Podług doniesień z Florencji, 9go b. m., Król Włoski mianował 32 senatorów.— Mgr. Merode ma być niebezpiecznie słaby. (Ind. Bel.)

— Rozmaitości. — W Londynie niedawno odkryto, iż szczury piją piwo; pewien kupiec w izbie znalazł dwóch szczurów przy kwarcie *scotch* ale wypróżnionej, zupełnie upojonych. Trunek jednak ten tak na nich podziałał, iż wkrótce zdechły.—Pewien Jegomość w południowych Węgrzech, cierpiąc na ból głowy z upału, wymyślił szczególne lekarstwo, zjadał pół ogromnego kawona, a wydrążony owoc wkładał na głowę zamiast czapki; w każdym razie taniej go to kosztowało niż jakieś galwanizowane opaski metalowe na głowę, które jako specyfik od bólu głowy ktoś wymyślił w Paryżu. Ten Jegomość tak przyzwyczaił się do tego szczególnego nakrycia głowy, że w lecie najczęściej chodził w kawonowej łupinie, zamiast czapki, a nawet gości w takim stroju przyjmował.— Powiadają, że porachować włosy na głowie rzecz niepodobna; znalazł się wszakże jakiś Niemiec, niesłychanej cierpliwości, co się podjął tego mozolnego zadania i obliczył włosy na głowie 4ch kobiet. Podług jego obliczeń, blondynka miała 140,419 włosów, szatynka 109,440, brunetka 102,260 a ruda 83,740. Waga tych włosów była mniej więcej jednakowa i dochodziła do 14 uncji z jednej głowy. — Nędznego bazgracza, którego komedję wysykano pocieszał przyjaciel: „Sykali wprawdzie przez całą sztukę, ale to jedynie dla tego, że był szmer, a niechcieli stracić ani jednego wyrazu." „Ale sykano także, gdy ktoś zawołał *Autor!*" „Bo wiedzieli, że ty nim jesteś, po cóż ta powtórna wiadomość!"

Przyjechali do Warszawy: Bardziński Piotr Ob: z Gostynia nr 625; Dzierzbicki Artur Ob: z Tkaczewa nr 585; Iżycki Hen: Ob: z Krześlina nr 1774; Moszczyński Kont: Ob: z Włocławka nr 2409; Ulatowski Walenty Sędzia Trybunału z Siedlec nr 625; Wielogłowski Juljusz Ob: z Blizina nr 634; Załuski Fran: Ob: z Dobrzyńca nr 1334.

Wyjechali: Godlewski Ant: Ob: do Kamionny; Szlubowski Stan: Ob: do Radzynia; Wojczyński Leon Ob: do Łubny; Zawisza Jan Ob: do Włocławka.

Przyjechali koleją żelazną: Brzezińscy Józ: i Kaz: Obrońcy przy Senacie z Wiednia nr 495; Goltz Adam Członek Rady Wychowania z Wrocławia nr 1346; Suchodolski Edm: Hr: z Wiednia nr 484.

Wyjechali koleją żelazną: Budziszewski Stan: Urzędnik Zarządu JW. Jenerał-Policmajstra do Niemiec; Von Goldman Adjutant JW. Główno dowodzącego do Berlina; Kwaśnicki Jan Doktor do Krakowa; Lejtchman Józef Doktor do Konstantynopola; Hr: Ożarowski Adam Radca Stanu do Niemiec; Popiel Winc: Ob: do Krakowa.

Teatr Wielki. Dziś, *Judyta*. Trajedja biblijna. (Drugie przedstawienie Pani *Ristori*). — Jutro, *Faust*. Opera. (Abonament zawieszony).

Teatr Rozmaitości. Jutro, *Pan Geldhab.— Nikt mnie nie zna.*

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 11 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 k. 80 do rs. 7 k. 5; żyta od rs. — k. — do rs. 4 k. 50; owsa od rs. 2 k. 25 do rs. 2 kop. 40; gryki od rs. 3 k. 45 do rs. 3 k. 75; kartofli od rs. 1 k. 5 do rs. 1 k. 20.

Okowity próby 10, płacono dnia 11 b. m., za wiadro od rs. 2 k. 68 do rs. 2 k. $75^3/_4$; za garniec od rs. — k. $87^1/_2$ do rs. — k. 90.

Kurs Giełdy Warszawskiej.— D. 13 Październ: r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 84 k. $85^5/_9$, dają rs. — kop. —; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 12 k. $71^1/_2$, dają rs. 12 kop. $68^1/_2$; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs 110 k. —, dają rs. 109 k. 50; Metalliki Lutowe żądają rs. 100 k. 33, dają rs. 100 kopiejek 17; Metaliki Sierpniowe — żądają rs. 100 kopiejek 17, dają rs. 100 kop. —; za bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 92 k. 50, dają rs. — kop. —; za akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr. 100, żądają rs. 73 k. 25, dają rs. — k. —; za akcje Drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 78 k. —, dają rs. — k. —; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: Dróg żelaznych żądają rs. — k. —, dają rs. 123 k. 50; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. 100 kop. 50, dają rs. 100 k. —; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 103 k. 25; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 52 k. 50; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. 25 (z kuponami dają rubli srebnych 34 kop. —); za dowody Kommis: Centr: Likwid: dają rubli srebnych 6 kopiejek 15; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 90 k. $29^1/_6$, dają rs. — k. —; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 93 k. 25. — Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 k. 25. Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 kop. 65. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbo: rs. — k. $14^4/_9$; od listów zastawnych k. $18^1/_2$; od 5tej Pożyczki Rossyjskiej z roku 1854 rs. 2 kop. $45^5/_6$.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej